

Przygodzki, Jacek Ryszard

Kilka wspomnień o najbliższym otoczeniu ppłk. Edmunda Rzewuskiego w czasie okupacji

Przegląd Pruszkowski nr 1, 4-6

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Kilka wspomnień o najbliższym otoczeniu ppłk. Edmunda Rzewuskiego w czasie okupacji

Gdy czytamy życiorysy lub wspomnienia dowódców Polski Podziemnej, zwykle natrafiamy na trudny problem rozłąki z najbliższymi. Tę rozłąkę traktowano na ogół jako konieczność, a zarazem sposób na zmniejszenie zagrożenia rodziny - sposób nie zawsze zresztą skuteczny. Edmund Rzewuski wybrał inne rozwiązanie: zamieszkał z żoną ²⁾ i córką ³⁾. Na pewno mężczyzna mieszkający z rodziną mniej zwracał na siebie uwagę i był to, być może, także sposób maskowania się. Na tym jednak nie kończył się udział rodziny w jego działaniach konspiracyjnych.

Po objęciu dowództwa w Pruszkowie Wuj w swoich działaniach zaczął wykorzystywać w charakterze punktu kontaktowego skład materiałów opałowych przy ul. B. Prusa 36, należący do jego cioci, p. Jadwigi Palusińskiej ⁴⁾. Przez pewien czas był tam zatrudniony, a nawet mieszkał. Punkt ten był dobrze znany wszystkim mającym kontakty z Wujem, ponieważ był wykorzystywany do końca jego pobytu w Pruszkowie.

Została także "zarekwirowana do celów wojskowych" mała maszyna do pisania typu portable, produkcji Fabryki Karabinów w Radomiu, stanowiąca własność Cioci. Myślę, że zaszkodziła Niemcom więcej niż niejeden karabin. Obecnie jest przechowywana pieczołowicie w rodzinie Pawełczyńskich.

Trudno dziś powiedzieć co Ciocia Jadzia, nie biorąca bezpośredniego udziału w konspiracji, wiedziała i czego się domyślała, ale nie mogła nie dostrzegać tajemniczych spotkań i innych symptomów pracy konspiracyjnej.

Na zaproszenie p. Zofii Pawełczyńskiej ⁵⁾ powiązanej organizacyjnie z ppłk. E. Rzewuskim, wujostwo zamieszkali przy ul. Klonowej ⁶⁾ 7 m. 1 wraz z nią i jej trzema córkami. Ojciec rodziny, por. Henryk Pawełczyński ⁷⁾ przebywał w oflagu w Woldenbergu. Najstarsza z córek, Anna ⁸⁾ była osobistą łączniczką Wuja. Do pracy włączyła się również młodsza córka Wanda ⁹⁾.

Obie rodziny zaprzyjaźniły się i w domu panowały stosunki rodzinne. Wśród sąsiadów i znajomych Rzewuscy byli traktowani jak krewni Pawełczyńskich, a serdeczność przetrwała lata wojny.

Annę Pawełczyńską aresztowano w jej mieszkaniu. Powstała niebywała sytuacja, gdy aresztowano łączniczkę, a w innym pokoju mieszkał dowódca! Wsypa przyszła jednak z Warszawy i o kontaktach pruszkowskich Niemcy nie wiedzieli. Anna w śledztwie niczego nie powiedziała i wujo-

stwo pozostali w tym mieszkaniu do końca swego pobytu w Pruszkowie, może niezupełnie zgodnie z zasadami konspiracji. Anna przeżyła trzy lata Pawiaka, Oświęcimia i Flossenburga i wróciła do domu.

Wuj korzystał także z pomocy innych członków rodziny, jak np. pp. Władysławy ¹⁰⁾ i Stanisława ¹¹⁾ Boczyńskich oraz p. Zygmunta Przygodzkiego ¹²⁾ który wykonywał prace z zakresu tzw. legalizacji. Sąsiedzi, a zwłaszcza rodzina pp. Czelejów, również byli wciągani do pracy konspiracyjnej jak Jerzy ¹³⁾, członek Wachlarza, który zginął w obozie koncentracyjnym i Jan ¹⁴⁾ który był bezpośrednim współpracownikiem Wuja oraz Zygmunta ¹⁵⁾ i Wojciech ¹⁶⁾.

Różny był stopień zaangażowania najbliższego otoczenia Wuja w pracę konspiracyjną: od pełnienia funkcji w strukturach AK do bezimiennej pomocy. Gdy było trzeba, materiały przenosiła też córka Irena ³⁾. Gdy przed Powstaniem Warszawskim oddzielono Pruszków od Żbikowa kordonem a trzeba było przenieść spóźniony meldunek o najdejszciu "godziny W" - Wuj nie zawahał się wysłać ośmioletniej Teresy Pawełczyńskiej ¹⁷⁾ z meldunkiem wplecionym misternie we włosy przez jej matkę.

Pod koniec 1944 r. wobec dekonspiracji, jaka była nieuniknionym skutkiem działań w czasie Powstania, ppłk. Edmund Rzewuski został przeniesiony służbowo do Piotrkowa Trybunalskiego, gdzie pojechał wraz z żoną i córką. Tam również miał rodzinę działającą w konspiracji. Korzystał m.in. z mieszkania swojej siostry ciotecznej ¹⁸⁾ i jej męża ¹⁹⁾, które przez cały czas wojny było lokalem konspiracyjnym. Dwa wyjścia z domu, na plac i ulicę oraz ukryte za sypialnią wyjście na strych stwarzały doskonale warunki, toteż tam Wuj, jako ppłk. Mucha, przyjmował gen. Leopolda Okulickiego gdy ten przyjechał na inspekcję. W tym mieszkaniu był też do dyspozycji syn gospodarza, Ireneusz Manicki ²⁰⁾. Był też dalszy członek rodziny Antoni Rybak ²¹⁾ który zorganizował w Piotrkowie konspiracyjne harcerstwo, był Mirosław Kasprzycki ²²⁾ a po Powstaniu przyjechała moja Mama, Wanda Przygodzka ²³⁾, która przepisywała dla ppłk. E. Rzewuskiego rozkazy i pisma na maszynie.

Można chyba powiedzieć, że zaangażowanie najbliższego otoczenia do pracy konspiracyjnej należało do stylu postępowania Wuja. Stwarzało to oczywiście określone zagrożenie, ale na szczęście skończyło się bez konsekwencji.

Obawiam się, że przedstawiłem ppłk. E. Rzewuskiego jako człowieka realizującego wyższe cele bez względu na bezpieczeństwo najbliższych. Taki obraz byłby jednak fałszywy, bo nie był on człowiekiem bezwzględny. Taka była konieczność chwili, bo takie miał zadania. Wymagając bardzo wiele od swych żołnierzy był im równocześnie całkowicie oddany. Narażał przede wszystkim siebie i sobie stawiał największe wymagania. A że tego samego oczekiwał od innych - było oczywiste w tym samym stopniu dla Niego jak i

dla członków naszej rodziny, rodziny Pawelczyńskich i innych rodzin, które tworzyły konspirację akowską.

Łacińskie hasło, którego dawniejsze pokolenia Polaków uczyły się w szkole: **"zbawienie Rzeczypospolitej niech będzie najwyższym prawem"** (*salus Rei Publicae suprema lex esto*) nie było dla nikogo pustym sloganem.

PRZYPISY

- 1) Jacek Ryszard Przygodzki, bratanek ppłk. E. Rzewuskiego.
- 2) Walerja Krzywda-Rzewuska, z domu Szyłkiewiczówna - żona ppłk. E.R.
- 3) Irena Żywoltowa z d. Rzewuska obecnie emerytowana lekarka - córka ppłk. E.R.
- 4) Jadwiga Palusińska z d. Kasprzycka, siostra matki ppłk. E.R., właścicielka składu materiałów budowlanych i opałowych "Społem" przy ul. B. Prusa 36 w Pruszkowie.
- 5) Zofia Pawelczyńska z d. Ruszczycówna, pseudonim Faustyna, działała w Wojskowej Służbie Kobiet, odznaczona brązowym Krzyżem Zasługi z Mieczami.
- 6) Ulica Klonowa - obecnie Daszyńskiego.
- 7) Por. Henryk Pawelczyński, uczestnik obrony Warszawy w 1939, więzień oflagu w Wol-denbergu.
- 8) Anna Pawelczyńska ps. Hanka, obecnie em. profesor socjologii, odznaczona Krzyżem Oświęcimskim.
- 9) Wanda Tomaszewska z d. Pawelczyńska. ps. Henryka, odznaczona brązowym Krzyżem Zasługi z mieczami.
- 10) Władysława Boczyńska z d. Szyłkiewiczówna, ps. Jaga, łączniczka, bliska krewna żony ppłk. E.R.
- 11) Stanisław Boczyński, ps. Owid, Sęk, referent prasy i propagandy VI Rejonu "Helenów", odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi z mieczami.
- 12) Zygmunt Przygodzki, kartograf, brat cioteczny ppłk. E.R.
- 13) Jerzy Czelej, ps. Zygmunt Majewski, aresztowany w kościele w czasie pogrzebu jednego z członków Wachlarza.
- 14) Jan Czelej, ps. Szaruga, po wojnie mgr inż., b. prezes spółdzielni, rzemieślnik.
- 15) Zygmunt Czelej, podch. AK, pracował w czasie wojny jako technik w Elektrowni Warszawskiej.
- 16) Wojciech Czelej, podch. AK, pracował w czasie wojny jako magazynier PKP.
- 17) Teresa Drzewiecka z d. Pawelczyńska, po wojnie inż. zootechnik (mieszka nadal w tym samym mieszkaniu).
- 18) Maria Maniakowa z d. Kasprzycka, siostra cioteczna ppłk. E.R.
- 19) Feliks Mania-Maniak, ps. Feliks, kierownik referatu w kontrwywiadzie okręgu piotrkowskiego AK.
- 20) Ireneusz Manicki, ps. Man, Knieja, dow. drużyny w 28 pułku AK, obecnie dr med., ordynator oddziału, siostrzeniec ppłk. E.R.
- 21) Antoni Rybak ps. Tolek, komendant hufca piotrkowskiego ZHP Szare Szeregi, po wojnie komendant hufca ZHP, kuzyn ppłk. E.R.
- 22) Mirosław Kasprzycki ps. Kula, dow. sekcji w 28 pułku AK, po wojnie mgr inż. mechanik, b. wieloletni vice dyrektor zakładów P. Chem. Boruta, brat cioteczny ppłk. E.R.
- 23) Wanda Eugenia Przygodzka, bratowa ppłk. E.R., członek AK.